

ŁUNY NAD HUCZWA I BUGIEM

Walki oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939-1944

Wacław Jaroszyński, Bolesław Kłembukowski, Eugeniusz Tokarczuk

OD AUTORÓW

Powiat hrubieszowski jest częścią składową Zamojszczyzny, terenu, w którym ludność polska w okresie okupacji wystawiona była na szczególną eksterminację ze strony Niemców i Ukraińców.

Na temat ówczesnych dziejów Zamojszczyzny ukazało się już wiele prac. Ta nadzwyczaj udręczona przez Niemców i Ukraińców ziemia w pełni na to zasługuje, lecz w publikacjach tych powiat hrubieszowski potraktowany jest dość pobieżnie, a przecież jego wkład do walki z okupantem był bardzo znaczny.

Tu było najwięcej wysiedlonych wsi, na ten teren mieli najbliższy dostęp ukraińscy rizinzi zza Bugu i z południa.

Celem pracy jest możliwie wszechstronne i obiektywne przedstawienie dziejów tego terenu i okresu. Wiele faktów znamy z własnych przeżyć.

Autor części I od chwili zaprzysiężenia w dniu 12 grudnia 1939 r. aż do chwili wyzwolenia w dniu 22 lipca 1944 r. był członkiem kolejno Służby Zwycięstwu Polski (SZP), Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej (AK). Pozostawał w ścisłym kontakcie z kierownictwem Stronnictwa Ludowego ("Roch"). Przez cały czas konspiracji pełnił odpowiedzialne funkcje kierownika Służby Informacyjnej (Biura Informacji i Propagandy), późniejszego BIP, redagował podziemną prasę lokalną, a jako członek Komendy Obwodu stykał się z wieloma dowódcami i aktywnymi członkami konspiracji, o działalności innych miał relacje.

Autorzy części II i III czynni w konspiracji i walce również od początku okupacji, włączyli do opracowania prócz własnych wiele innych wspomnień kolegów, uczestników walk i tragicznych przeżyć ich rodzin i sąsiadów, niejednokrotnie mieszkańców całych wiosek (Smoligów, Oszczów) jak też wykazów (być może niepełnych) strat ludności trzech nacji powiatu oraz żołnierzy AK i BCh, samotnych grobów, miejsc walk i potyczek. Sporządzili to w czasie, kiedy żyło jeszcze wielu żywych świadków wydarzeń.

W następnym dziesięciu lat nie stanie już tych żywych świadków historii. Zdajemy sobie sprawę, że mocną podbudową dla dziejów terenu i okresu byłyby dokumenty źródłowe. Te jako zachowane w całości dotyczą Komendy Obwodu BCh¹, w znikomym zaś stopniu Komendy AK². W tym drugim przypadku przyczynę należy upatrywać w dekonspiracji Obwodu 67 w maju 1943 r., w specyfice terenu (walki trwały tu po rok 1947), jak też tropieniem i aresztowaniami kadry dowódczej Obwodu. Ze zmianą klimatu politycznego, być może pewna ilość dokumentów zostanie wydobyta ze schowków, bądź w nich pozostanie i dopiero przypadek udostępni je przyszłym badaczom.

Teren, którego dotyczy opracowanie nie pokrywa się całkowicie z obszarem powiatu hrubieszowskiego. Włączone zostały miejscowości które współdziałały albo były podporządkowane Komendzie Obwodu AK Hrubieszów. Są to Stężarzyce, położone za Bugiem, ale pluton AK tam utworzony wchodził w skład kompanii horodelskiej³, następnie Nowy Majdan w powiecie chełmskim, organizacyjnie wchodzący w skład plutonu Białowody w rejonie Grabowiec-Uchanie⁴, Na terenie Bindugi, za Bugiem, w ścisłym współdziałaniu z 27 Dywizją Piechoty AK operowała kompania por. Stanisława Witamborskiego "Małego"⁵. Z obwodem Hrubie-



szów współpracowała kompania "Wiklina", chociaż organizacyjnie podlegała komendzie Obwodu Zamość⁶.

W znanych nam dotychczas publikacjach na temat Zamojszczyzny mówi się przede wszystkim o działaniach oddziałów zbrojnych i komórek dywersyjnych, ale nie mówi się prawie nic o szeregach tych, którzy walczyli inną bronią, a których wkład do walki był równie wielki. Mamy na myśli lekarzy i sanitariuszki, łączniczki i kurierki przewożące prasę i broń, pracowników BIP i kurierki przewożące prasę i broń, pracowników BIP prowadzących nasłuch radiowy, redagujących, powielających, kolportujących ktomunikaty, biuletyny, gazetki, pracowników kwatermistrzostwa, przeprowadzających zbiórki pieniędzy, broni, żywności dla oddziałów.

Następnie pracowników wywiadu i tych właścicieli mieszkań, którzy dali schronienie, zapewniali walczącym odpoczynek i bezpieczeństwo, wreszcie pracowników tajnego nauczania. Wszyscy oni byli żołnierzami, o których należy mówić. Im poświęconych jest wiele kart w opracowaniu.

Przypisy

1. Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940-1944). Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie (1939-1944). t. II. Wstęp i opracowanie Zygmunt Mańkowski, Jerzy Markiewicz, Jan Numiuk. Lublin 1962 r.
2. Caban Ireneusz, Zygmunt Mańkowski, Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939-1944 t. II. s. 92-96, dokumenty nr nr 31 i 33
3. Relacja Romana Demczuka, komendanta placówki AK w Horodle
4. Relacja Eugeniusza Tokarczuka, dcy plutonu AK w Białowodach rej. Nr 3 Grabowiec-Mołodiatyczne-Uchanie.
5. Różalska Henryka, sanitariuszka Rej. AK nr 2
6. Stefan i Stanisław Bączkowscy, podof. Kedywu Hrubieszów.